

Historia Banku Spółdzielczego w Kolnie

Początki bankowości spółdzielczej w powiecie kolneńskim

Niestety, istnieje zaledwie kilka, i to marginalnych, dokumentów, które mówiłyby o dziejach spółdzielczości kolneńskiej w czasach, gdy pierwsi jej założyciele w 1902 roku tworzyli najstarsze na tym terenie Kolneńskie Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe, ani o okresie działania Polskiego Banku Spółdzielczego w Kolnie w latach międzywojennych. Na podstawie historii tych ziem, spisanej w rozrzuconych dokumentach, specyfiki samego Kolna i sytuacji w okolicznych gminach, można snuć pewne przypuszczenia co do tamtejszych polskich spółdzielczych instytucji bankowych.

Jednak już te szczątkowe źródła pozwalają z niezbitą pewnością postawić tezę, że w dzisiejszym obszarze działania Banku Spółdzielczego w Kolnie idea spółdzielczości oszczędnościowo-pożyczkowej rozwijała się podobnie jak w całym Królestwie Kongresowym. Co więcej, Kolneńskie Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe było piątym, biorąc pod uwagę datę rejestracji (a jednym z siedmiu), działających w guberni łomżyńskiej, które powstały jeszcze przed 1905 rokiem, w którym to ukazem carskim powołano do życia Komitet Drobного Kredytu, co znacznie wpłynęło na rozwój takich lokalnych spółdzielni kredytowych.

Najstarszym zachowanym dokumentem jest pismo w języku rosyjskim Łomżyńskiego Oddziału Banku Państwowego z 11 września 1906 roku do Łomżyńskiego Gubernialnego Komitetu do Spraw Drobного Kredytu, w którym to nadawca informuje adresata o istniejących w guberni instytucjach drobnego kredytu (pewnie w związku z powołaniem tego urzędu i przekazaniu mu nad nimi nadzoru). Dowiadujemy się z niego, że minister finansów Rosji **12 marca 1902 roku** zatwierdził statut Kolneńskiego Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowe-

go, które działalność swą rozpoczęło 14 lipca tego samego roku. Łatwo z tego wywnioskować, że jego założyciele musieli podjąć pracę znacznie wcześniej, zgromadzić członków, wybrać tymczasowe władze i opracować statut. Niestety, ani statut, ani Ojcowie Założyciele nie są nam znani. Drugie pismo z czasów carskich, od Łomżyńskiego Gubernialnego Komitetu do Spraw Drobного Kredytu, skierowane do Zarządu Kolneńskiego Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowego, datowane z 27 lipca 1912 roku, jest pozwoleniem na zmiany w statucie z 1902 roku, pod następującymi warunkami:

- Zarząd Towarzystwa znajduje się w Kolnie, Gubernia Łomżyńska,
- swoją działalnością Towarzystwo obejmuje: miasto Kolno i przedmieście Łabno, wsie: Czerwone, Zabel, Ptaki, Charubiny, Dudy-Nadrzeczne, Waszki, Górszczyzna, Koziół, Rupin, Wincenta, Gromadzyn-Stary, Gromadzyn -Wykno, Pachuczyn, Tyszki, Samule, Kolimagi, Pupki, Aleksandrowo, Czernice, Pastoreczyk – gm. Czerwone, wsie Borkowo, Janowo, Wścieklice – gm. Mały Płock powiat kolneński, Gubernia Łomżyńska,
- podstawowy kapitał Towarzystwa składa się z wkładów własnych, składek członkowskich i przekazuje do zarządzania Zarządowi Towarzystwa,
- wysokość udziałów określa się na dziesięć rubli,
- maksymalna wielkość kredytu jednego członka nie może przekroczyć trzystu rubli. Członkowie ponoszą pełną odpowiedzialność za zobowiązania i straty Towar-



rzystwa podwójnie w stosunku do zaciągniętego przez każdego kredytu,

- udziałowcy, którzy nie zgadzają się z przedstawionymi wyżej warunkami mają prawo i faktyczną możliwość żądania zwrotu powierzonych Towarzystwu sum,
- o powyższych zmianach należy powiadomić wszystkich udziałowców.

Dokument ten podpisali wymienieni z funkcji członkowie Gubernialnego Komitetu do Spraw Drobного Kredytu, któremu przewodniczył sam gubernator. Niestety, nie znamy propozycji zmian w statucie przygotowanych przez władze Kolneńskiego Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowego, nie wiemy więc, czy stanowczy ton wymagań wobec jego Zarządu był wynikiem ograniczenia samodzielności, czy też powszechną w carskiej administracji metodą podkreślania własnej władzy i stanowczości. Zgodnie z postanowieniami władz rosyjskich, wszystkie relacje Towarzystwa i jego pełnomocników z instytucjami państwowymi i osobami powinny odbywać się w języku rosyjskim. Na wszystkie zapytania i prośby, wpływające od innych prywatnych towarzystw lub osób, przedłożone po rosyjsku, powinno odpowiadać się w tym języku. W wewnętrznej działalności Towarzystwa (protokoły, księgi) dopuszczono, obok rosyjskiego, stosowanie języka polskiego, z tym że przekład polski przedstawiony musiał być równoległy z językiem rosyjskim. Relacje Towarzystwa z innymi prywatnymi organizacjami i osobami mogły odbywać się w języku polskim.

Z zachowanych carskich dokumentów odnaleziono jeszcze jeden, z 1 sierpnia 1913 roku, również sporządzony w Łomżyńskim Gubernialnym Komitecie do Spraw Drobного Kredytu. Skierowany jest do ks. **Michała Gawialisa** z Kolna, pełnomocnika założycieli Małopłockiego Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowego, którego następcą był Bank Spółdzielczy w Małym Płocku, obecnie Oddział Banku Spółdzielczego w Kolnie. Pismo to zezwalało na założenie takiego towarzystwa, a jego tekst jest niemal jednobrzmiący z wyżej cytowanym, za wyjątkiem wysokości kredytów dla członków, które nie mogły przekroczyć tysiąca rubli na osobę. Jeśli jednak brak dla nich zabezpieczenia w produktach gospodarstwa rolnego, wyrobów rzemiosła lub przemysłu, do dyspozycji pozostaje, jak wcześniej, kwota 300 rubli. Można domniemywać, że efekty pracy instytucji drobnego kredytu były na tyle obiecujące, że władze udzieliły pozwolenia na wyższe ryzyko kredytowe. Nie do przecenienia jest fakt, że wreszcie poznajemy osobę, która przyczyniła się do rozwoju spółdzielczości pożyczkowo-oszczędnościowej. Księża byli bardzo często inicjatorami takich działań, chcąc poprawić dolę swoich chłopskich parafian.

W innym dokumencie, stanowiącym wykaz Towarzystw Pożyczkowo-Oszczędnościowych Guberni Łomżyńskiej, sporządzonym dla Łomżyńskiej Inspekcji Do Spraw Drobного Kredytu, widnieją wpisy o Turoślańskim Towarzystwie Pożyczkowo-Oszczędnościowym, będącym poprzednikiem Banku Spółdzielczego w Turośli – obecnie Oddziału Banku Spółdzielczego w Kolnie oraz o Lachowskim Towarzystwie Pożyczkowo-Oszczędnościowym, gdzie również znajduje się placówka Banku.

Nie lepiej przedstawiają się zbiory dokumentów z okresu II Rzeczypospolitej. Można domniemywać, że do zniszczenia materiałów archiwalnych, bądź ich rozproszenia, przyczyniła się historia, która była udziałem powiatu kolneńskiego w pierwszej połowie XX wieku – najpierw wybuch I wojny światowej i zajęcie przez wojska niemieckie wschodnich rubieży cesarstwa Romanowów. Nie da się wykluczyć, że wycofujące się wojska rosyjskie ewakuowały część gubernialnych archiwów, a wiadomo, że wycofujące się w popłochu armie nie przykładają się do merytorycznej specyfikacji zabieranych dokumentów. Potem, po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, wybuchła wojna polsko-bolszewicka, a północno-wschodnie tereny Rzeczypospolitej przez pewien czas okupowały oddziały Armii Czerwonej dowodzonej przez marszałka **Tuchaczewskiego**, które bez należytego szacunku odnosiły się do polskich zasobów archiwalnych.

Po klęsce wrześniowej okupanci hitlerowscy, przy całej swej ludobójczej polityce, na ogół do dawnych dokumentów odnosili się z pietyzmem, wykorzystując, rzecz jasna do swych celów, zawarte w nich informacje. Gdy jednak przekazali te ziemie ZSRR, „wyzwoliciele” Zachodniej Białorusi z rewolucyjnym zapałem niszczyli wszystkie ślady polskości. Taki los mógł spotkać dokumenty spółdzielczości bankowej, którą radzieckie władze uznawały za przejaw wrogiej, antysocjalistycznej działalności. Jak było dokładnie, ustalić się już nie da, chyba, że zdarzy się jakiś nieprzewidziany przypadek.

Faktem jest jednak, że z czasów II Rzeczypospolitej prawie nic z dokumentacji nie ocalało. Jedyne z zapisu w *Roczniku Statystycznym Spółdzielni Rolniczych* z 1928 roku, też chyba cudem zachowanego, możemy się dowiedzieć, że na terenie ówczesnego powiatu kolneńskiego



М. Ф.
ЛОМЖИНСКИЙ
ГУБЕРНСКИЙ КОМИТЕТЪ
по дѣламъ
МЕЛКАГО КРЕДИТА.

27 июля 1912 г.

№ 143

Гор. Ломжа.

л. г. т.

4/6
Г. Уполномоченному учредителю Въ Правленіе
Колынского Ссудоберег. Товарищества

Адресъ:

Губернскій Комитетъ уведомляетъ что
Колынскому Ссудоберег. Товариществу
въ виду представленнаго ходатайства объ устройствѣ
фактически существующаго Товарищества, признано воз-
можнымъ допустить къ открытію названнаго Товарищества, на
основаніи образцовыхъ уставовъ, утвержденныхъ Министерствомъ
Финансовъ 14 Сентября и измѣненнаго 24 Ноября 1905 года
(Собр. Узак. ст. 532—534) при слѣдующихъ условіяхъ:

Управленіе Т-ва находится въ г. Колыно, Ломжин-
ской губ.

дѣйствія Т-ва распространяются на на г. Колыно, а
предмѣстия Лабо, дор.: Червоныя Залѣки, Птаки,
Карубини, Дуды-Найражене, Ваши, Горцизна,
Колыно, Рущикъ, Вицента, Тромедзья-Старый,
Тромедзья-Малое, Покрени, Мишки, Селуче,
Колынаги, Пунки, Александрово, Тернице, Пасторки,
и Червоныя, дер. Барково, Яново и Венечинце,
и Малый-Покотъ, Колынского у., Волына губ.

въ товарищи могутъ быть принимаемы

основной капиталъ Т-ва составляется изъ собствен-
наго капитала, поступающаго въ распоря-
женіе Т-ва, и изъ каждаго взноса
товарищей.

размѣръ пая опредѣляется въ 10 руб.

Размѣръ кредита одного товарища не долженъ превышать
300 руб., а вмѣстѣ съ ссудой подъ залогъ
хлѣба или издѣлій ремесла и промысла.

~~Товарищи~~ товарищи несутъ круговую отвѣтственность по
обязательствамъ и убыткамъ Т-ва вдвое противъ
открытаго капитала изъ числа
кредита.



Niemiecka pocztówka z początku XX wieku – Ulica Główna w Kolnie.

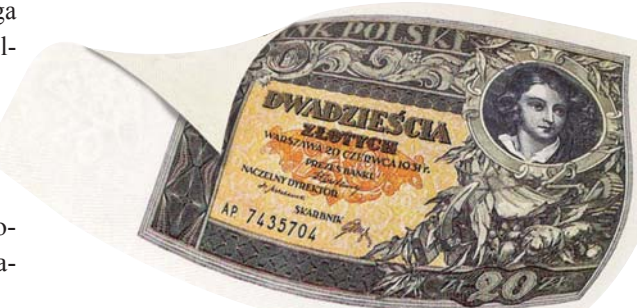
działały Kasy Stefczyka w Jedwabnem i Lipnikach, Polski Bank Rolny w Kolnie, Kredytowy Bank Rolny w Stawiskach i Kasa Spółdzielcza w Małym Płocku. Jednak nieco dezorientacji wprowadza informacja ze wspomnianego *Rocznika*, że Polski Bank Rolny w Kolnie powstał 1926 roku (choć, być może z jakichś powodów podawał on taką datę założenia). Może też wówczas jeszcze nie dotarto do dokumentów, na które my możemy się powołać, albo też istniała jakaś przerwa w działalności spółdzielni. Trudno to dziś wyjaśnić, tym bardziej, że z dokumentów gubernialnych w Łomży jasno wynika, że Kolneńskie Towarzystwo jest starsze o 11 lat od Małopłockiego, którego datę powstania przywołano jako rok utworzenia Kasy Spółdzielczej w Małym Płocku.

Nic nie wiemy, jak te spółdzielnie radziły sobie w trudnych latach szalejącej hiperinflacji, czy też jak przetrwały kryzys przełomu lat 20 i 30 ubiegłego wieku. Wieś polska i rolnicy odczuli te lata bardzo boleśnie, ceny produktów rolnych spadły wówczas drastycznie. Czy pomocą dla rolniczych rodzin była jedynie znaczna emigracja, tak charakterystyczna dla tego regionu? Takich niejasności jest sporo, choć ponad wszystko jest pewne, że spółdzielczość pożyczkowo-oszczędnościowa w powiecie kolneńskim tradycją sięga do początków XX wieku, a dzisiejszy Bank Spółdzielczy w Kolnie jest jej prawowitym spadkobiercą.

Wiadomo natomiast, że najprawdopodobniej panowie **Stanisław Zabielski**, **Franciszek Krajewski** i **Stanisław Biedrzycki** założyli w 1930 roku Kasę Stefczyka w Grabowie, która po II wojnie światowej weszła skład Gminnej Kasy Spółdzielczej w Stawiskach.

Po II wojnie światowej

Bank Spółdzielczy w Kolnie, poza dokumentami, które są wymagane dla celów sprawozdawczych, dysponuje dwoma bardzo ciekawymi opracowaniami. Pierwszym jest *Księga Pamiątkowa*, stanowiąca wykaz ważniejszych wydarzeń, inteligentnie wybranych i spisanych żywą polszczyzną (tak różną od nowomowy oficjalnych sprawozdań z tamtych czasów), od odtworzenia miejscowej spółdzielczości bankowej po II wojnie światowej, jako Gminnej Kasy Spółdzielczej w 1950 roku, do roku 2002. Druga to *Kronika*, prowadzona od 2002 roku, w której obok opisu profesjonalnej bankowości, nieco więcej miejsca poświęca się na ciekawe i znaczące dla załogi fakty z wewnętrznego życia firmy, które przecież w istotny sposób rzutują na atmosferę w pracy, co niewątpliwie przekłada się również na stosunek do członków Banku i jego klientów. Kłopoty, na jakie napotymano w czasie kwerendy po archiwach mogły skłonić kolneńskich bankowców do spisywania, w mniej oficjalnej formie, dziejów swej instytucji. Gdyby na taki pomysł wpadli założyciele Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowego, wiedzielibyśmy znacznie więcej o jego losach, gdyż tego rodzaju opracowania łatwiej





Na początku swojej działalności Kasa Spółdzielcza mieściła się w budynku przy Placu Wolności

uchronić od zawieruchy, jakie dla pogranicza Podlasia i Mazowsza niosły kolejne wojny i rewolucje.

Wiadomo, że o żadnej działalności polskiej spółdzielczości w Kolnie i okolicach nie może być mowy od września 1939 roku aż do wyzwolenia w początkach 1945 roku. Czego nie zniszczyła władza radziecka w latach 1939-1941, z całą pewnością zlikwidowali Niemcy, włączając okręg białostocki do Prus Wschodnich, a więc do III Rzeszy, w której polska działalność była zakazana.

Odbudowa polskich instytucji w tym terenie i przy skrajnie różnych warunkach, w porównaniu z okresem przedwojennym, była więc niezwykle utrudniona. Dlatego też, choć gminne kasy spółdzielcze powołane przez władzę ludową dalekie były nie tylko od ideałów, ale i od podstawowych wymogów spółdzielczości, szybko zdobyły sobie miejsce w lokalnych społecznościach. Wprawdzie wykluczono możliwość przynależności do nich kulałów, jak zwano rolników gospodarujących na ponad dwudziestohektarowych gospodarstwach, jednak liczba członków wzrastała szybko. Zniszczona okupacją i działaniami wojennymi wieś potrzebowała kredytów i przyjmowała je na warunkach, jakie jej zaproponowano.

Gminna Kasa Spółdzielcza w Kolnie

Trzynastu członków-założycieli 21 czerwca 1950 roku, w oparciu o wzorcowy statut narzucony przez ministerstwo, postanowiło reaktywować Kolneńskie Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe pod nazwą Gminnej Kasy Spółdzielczej w Kolnie. Po rejestracji w Sądzie Powiatowym w Łomży, 29 września 1950 roku, Gminna Kasa Spółdzielcza rozpoczęła działalność. W pierwszym Zarządzie znaleźli się: **Tadeusz Karasiński**, **Bolesław Wiliński** i **Józef Wolczyński**. Na ich zastępców wybrano

Gracjana Florczyka i **Konstantego Kijka**. Poza Kolnem GKS obejmowała gminy Czerwone, Mały Płock i Turośl. Po pół roku Walne Zgromadzenie zmieniło skład Zarządu, powołując **Władysława Bazydło** i **Jana Karmazyna**, a na zastępców **Antoniego Gajewskiego** i **Bolesława Wilińskiego**. Ten Zarząd pracował nieco dłużej, bo prawie czternaście miesięcy. W listopadzie 1952 roku, już z udziałem 27 członków, Walne Zgromadzenie GKS wybrało nowe władze. Przewodniczącym Zarządu został **Józef Zdancewicz**, a członkami: **Franciszek Rainko** i **Gracjan Florczyk** (był zastępcą w pierwszym Zarządzie), z zastępcami: **Weroniką Pikulińską** i **Antonim Krupą**. Wspomniana już Księga Pamiątkowa zauważa również, że „Walne Zgromadzenie podjęło uchwałę o pokryciu strat za 1950 i 1951 rok”.

Kasa Spółdzielcza w Kolnie

W kwietniu 1956 roku, gdy po okresie stalinizacji zaczynała się odwilż, Prezydium Rządu uchwaliło nowy wzorcowy statut GKS-ów. Przywracano w nim dawne organy spółdzielcze – rady nadzorcze. Rozszerzano ograniczoną do minimum samodzielność. Między innymi mogły one gromadzić oszczędności na własny rachunek (poprzednio wyłącznie na kontach PKO), udzielać pożyczek z funduszy własnych, co pozwalało na zwiększenie ich ilości oraz wysokości poza limit ustalany przez NBP.

W lipcu 1956 roku Walne Zebranie uchwaliło nowy Statut, zmieniający nazwę na Kasa Spółdzielcza w Kolnie, która swym zasięgiem obejmowała gromady: Kolno, Ksebki, Leman, Zabiele, Turośl, Krusza, Cieciorzy, Ptaki, Kozioł, Tyszk-Łabno, Wincenta, Czerwone, Katy, Łosowo, Borkowo, Korzeniste, Mały Płock, Kumelsk Lachowo i Okurowo. Wybrano też Radę Nadzorczą w składzie: **Stanisław Ciolkowski**, **Ludwik Wróblewski**, **Mieczysław Kruszewski**, **Józef Nowak**, **Stanisław Banach**, **Jan Karmazyn**, **Stanisław Szewczyk**, **Józef Jerominek** i trzech zastępców członka Rady: **Piotra Baranowskiego**, **Aleksandrę Kopeć** oraz **Józefa Jezuska**. Zarząd natomiast pracował w składzie: **Józef Zdancewicz**, **Gracjan Florczyk** i **Marian Świdorski**, a na zastępców powołano: **Teresę Makarewicz**, **Stanisława Długozima** i **Jadwigę Marzec**.

Rok 1965 zamknęto nadwyżką ponad 40 tys. złotych, ale straty z lat ubiegłych przekraczały 75 tys. złotych. O ich pokrycie ze Wspólnego Funduszu Wyrównawczego zwróceno się do centrali, którą był wówczas Narodowy Bank Polski. Kolejny rok zamknęto zyskiem ponad 12 tys. złotych, ale już następny stratą prawie 67,5 tys. złotych.

Po kolejnych zmianach w bankowości spółdzielczej, na fali dalszej demokratyzacji wywołanej polskim Październikiem 1956, utworzono w 1957 roku Centralny Zwią-

zek Spółdzielni Oszczędnościowo-Pożyczkowych. Przejął on od państwowego banku funkcję centrali organizacyjnej i rewizyjnej kas spółdzielczych, Trzeba było zmienić Statut Kasy, dostosowując go do nowych warunków prawnych. Dokonało tego Walne Zgromadzenie Delegatów, które odbyło się 20 kwietnia 1958 roku (KS liczyła na koniec 1957 roku już blisko 350 członków, więc na Walne Zgromadzenia wybierali oni swoich przedstawicieli). Wybrano też nową Radę Nadzorczą w składzie: **Franciszek Boć, Józef Dzięgielewski, Stanisław Podchul i Franciszek Samul** – członkowie oraz **Jan Marcińczak** – zastępca członka. Kierownikiem Kasy był od 1957 roku **Eugeniusz Kosiński**.

W 1960 roku powstała Kasa Spółdzielcza w Turośli, która przejęła obsługę gromad Turośl, Ciecior, Ksebk, Leman i Zabiele. Dlatego Walne Zgromadzenie 20 marca wybrało nową Radę Nadzorczą do której weszli: **Tomasz Rydelek, Henryk Sekściński i Stanisław Stanisławski** z Kolna, **Franciszek Boć** z Małego Płocka, **Władysław Siwik** z Czerwonego, **Antoni Załęcki** z Krukówki, **Kazimierz Sitnikow** z Krukówki, **Czesław Krzywda** z Janowa i **Henryk Siwik** z Kątów, a zastępcami zostali: **Czesław Jastrzębski** z Kolna, **Wincenty Kukliński** z Rakowa Starego i **Aleksander Antoszewski** z Filipk Małych. Na koniec roku zgromadzono 2 056 tys. złotych oszczędności od 389 wkładców, fundusz udziałowy zamknął się kwotą 151 tys. złotych, a stan członków wyniósł 1 313 osób.

Kolejne lata Kasa Spółdzielcza zamykała zyskiem i stałym wzrostem liczby członków. W 1965 roku do spółdzielni należało 2 200 osób, a skończył się on zyskiem w wysokości 230 tys. złotych.

Bank Spółdzielczy w Kolnie

24 kwietnia 1966 roku Zebranie Przedstawicieli dokonało zmiany w Statucie i od tamtego dnia spółdzielnia nosi nazwę **Bank Spółdzielczy w Kolnie**, pod którym to szyldem działa do dziś. Liczyła wówczas 2 377 członków, a rok zamknęła zyskiem niemal 233,5 tys. złotych, wypłaciła blisko 13,5 mln złotych kredytów, a wkłady oszczędnościowe zgromadziła w wysokości prawie 5,5 mln złotych.

Pierwszą Radę Banku Spółdzielczego w Kolnie wybrano 7 maja 1967 roku, a weszli do niej: **Henryk Sekściński, Maria Milewska, Stanisław Stanisławski, Tadeusz Szlendak, Józef Kasperczak i Bolesław Wiliński** z Kolna, **Henryk Krystofczyk** z Borkowa, **Antonina Szymańczyk** z Janowa, **Władysław Szaniawski** z Zabiela, **Stefan Piekarski** z Czerwonego, **Tadeusz Nowiński** z Wincenty, **Zdzisław Skrodzki** z Wścieklic i **Kazimierz**



Przedszkolaki bawiące się nad Łabnianką – lata siedemdziesiąte XX wieku (fot. Franciszek Jurczenia)

Malinowski z Lachowa. Zarząd stanowili **Jan Oda-chowski, Bronisław Rządki i Stanisław Bazydło**, który był kierownikiem Banku. Pod koniec 1967 roku na stanowisko kierownika powołano **Dominika Dudę**, który prowadził Bank aż do emerytury, na którą przeszedł w 1991 roku.



Prezydium obrad Zebrania Przedstawicieli w kwietniu 1971 roku

Do 1973 roku najtrudniejszymi problemami, z którymi zmagali się władze i pracownicy BS Kolno, były wysoki wskaźnik kredytów przeterminowanych i brak odpowiednich pomieszczeń do działalności. Na przykład w 1969 roku zaległe kredyty stanowiły aż 16,8% obligi, co było jednym z najgorszych wskaźników w województwie. W 1973 roku spadł on do 1,9% i niewiele odbiegał od średniej wojewódzkiej, która kształtowała się na poziomie 1,5%. Równocześnie cały czas osiągały zyski, wzrastały sumy wypłat kredytów i gromadzonych oszczędności. W tym samym roku przystąpiono





15 lipca 1976 roku nastąpiła przeprowadzka do nowego lokalu BS, wybudowanego wspólnie z Gminną Spółdzielnią „S. Ch.” W Kolnie

też, wspólnie z GS „Samopomoc Chłopska” w Kolnie, do budowy własnego biurowca.

Ważny dla bankowości spółdzielczej był rok 1975. Wtedy to z połączenia w jeden organizm Banku Rolnego i Centralnego Związku Spółdzielni Oszczędnościowo-Pożyczkowych utworzono Bank Gospodarki Żywnościowej. W tym samym roku wprowadzono dwustopniowy podział administracyjny kraju, likwidując powiaty i tworząc 49 województw. Kolno znalazło się w województwie łódzko-żywieckim. Dla nowych miast wojewódzkich była to szansa na przyspieszony rozwój, ale dla byłych powiatów – już nie. Banki spółdzielcze natomiast przejęły centralnie wyznaczone zadania, które poprzednio wykonywał Bank Rolny i jego oddziały. Budowa biurowca przebiegała sprawnie i 15 lipca 1976 roku Bank Spółdzielczy w Kolnie przeprowadził się do nowego lokalu.



Członkowie SKO ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Kolnie prezentują program artystyczny podczas losowania ciągników w 1978 roku



Losowanie ciągników Ursus C-300 5 maja 1978 roku. Pierwszy od lewej – przewodniczący Komisji, zastępca dyrektora Wydziału Rolnictwa, Leśnictwa i Skupu Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi, mgr inż. Jan Jamiolkowski

Księga Pamiątkowa odnotowuje jako ważne wydarzenie roku 1978 losowanie trzech ciągników Ursus C-330 przeprowadzone 5 maja w Banku Spółdzielczym w Kolnie. Brały w nim udział książeczki docelowego oszczędzania na te ciągniki. W dwóch kategoriach: 2 082 książeczek z wkładami 13 tys. złotych z województw łódzkiego, siedleckiego i suwalskiego, na które losowano dwa traktory, oraz z wkładami 9 tys. złotych z województwa łódzkiego na jeden Ursus C-330. Fakt odbycia się tych losowań w Kolnie uznano za istotny, bo stanowił on poważną promocję tego typu książeczek oszczędnościowych. Wprawdzie żadna kolneńska książeczka nie zdobyła tej premii, ale wszystkie trzy Ursusy wylosowali mieszkańcy województwa łódzkiego.

Zdarzenie to warto jest przypomnieć, gdyż pokazuje jak daleką drogę przebyliśmy od tamtych czasów i jak bardzo zmienił się otaczający nas świat. W ówczesnej gospodarce niedoborów, jak określił gospodarzę krajów bloku radzieckiego węgierski ekonomista **Janos Kornai**, problemem nie było zdobycie pieniędzy, ale nabycie oczekiwanego dobra. Wobec



Dyrektor BS, Dominik Duda – rok 1979

nadmiaru pieniędzy na rynku, co w znacznym stopniu wynikało z rozbuchanych wielkich inwestycji dekady **Gierka**, państwo, którego politykę musiały realizować i banki spółdzielcze, konstruowało wiele takich zachęt do lokowania pieniędzy, aby ograniczyć ich nacisk na wewnętrzny rynek konsumpcyjny. Dziś, gdy wszechobecne reklamy zachęcają do wydawania pieniędzy (kto ich nie ma, niech pożycz), tamte metody marketingu brzmią wręcz niezrozumiale (kto wówczas rozumiał słowo *marketing*?). Wówczas liczyło się wykonanie planu, ustalonego centralnie i „uterenowionego” na branżę, województwa i konkretne instytucje.



Przewodniczący Rady Nadzorczej Banku, Bronisław Szymański, składa sprawozdanie z działalności Rady na Zebraniu Przedstawicieli w 1980 roku

Postulowane przez spółdzielców, po porozumieniach sierpniowych z 1980 roku, zmiany rozszerzające w istotny sposób zakres samorządności BGŻ i banków spółdzielczych, znalazły swój prawny wyraz w dokonanych w 1982 roku zmianach Prawa bankowego i spółdzielczego. W związku z tym wprowadzono, na Zebraniu Przedstawicieli 8 maja 1983 roku, zmiany w Statucie. Rada Banku doko-



Przewodniczący Rady wręcza Bolesławowi Wilińskiemu – założycielowi Banku – upominek podczas Zebrania Przedstawicieli 11 marca 1986 roku. Po prawej stoi Tadeusz Karasiński, pierwszy członek Zarządu GKS w Kolnie

nała natomiast 25 maja tego samego roku zmian w składzie Zarządu. Prezesem został dyrektor Banku **Dominik Duda**, członek Zarządu. Długoletni, poprzedni prezes, **Jan Odachowski**, został zastępcą prezesa, a członkami – **Bolesław Nicewicz**, **Tadeusz Sikorski** i **Krzysztof Kajko**.

W 1986 roku uroczystość obchodzono 125-lecie spółdzielczości bankowej w Polsce. Na Zebranie Przedstawicieli przybyli szczególnie honorowani założyciele i najstarsi członkowie Zarządu GKS, panowie **Tadeusz Karasiński** i **Bolesław Wiliński**. Natomiast 4 grudnia 1986 roku w Banku Spółdzielczym w Kolnie zorganizowano uroczyste spotkanie opiekunów SKO oraz członków organów samorządowych z terenu działania Banku. Zasłużonym działaczom samorządu i pracownikom BS wręczono odznaczenia. Odznakę „Za Zasługi dla Województwa Łomżyńskiego” otrzymał **Stefan Górski**, a odznaką „Zasłużony Działacz Ruchu Spółdzielczego” uhonorowano **Marię Romanik** – główną księgową i **Jadwigę Kraszewską** – kierowniczkę Sekcji Kredytów. Złotą odznakę „Za Zasługi dla Banku Spółdzielczego” otrzymał **Tadeusz Karasiński**, a srebrne: **Zdzisław Skrodzki** – sekretarz Rady Nadzorczej, **Jan Odachowski** – wiceprezes Zarządu i **Marianna Wilczewska** – starszy inspektor ekonomiczny. Wręczono





Załoga Banku podczas pochodu pierwszomajowego w roku 1987

też dyplomy uznania od Rady i dyrektora Oddziału Wojewódzkiego BGŻ w Łomży. Dzieci, członkowie Szkolnych Kas Oszczędności, którym patronował BS w Kolnie, przygotowały pod kierunkiem opiekunki SKO, pani **Joanny Gleby**, specjalny program artystyczny, a młodych artystów Bank obdarował upominkami.

Przez ponad dwie dekady, od końca lat sześćdziesiątych ubiegłego wieku, Bank Spółdzielczy w Kolnie uzyskiwał bardzo dobre wyniki ekonomiczne. Kolejne lata kończył zyskiem, wzrastała liczba udzielonych kredytów, powiększały się oszczędności złożone przez rolników w Banku. Z nadwyżki bilansowej wspierane były organizacje społeczne i lokalne inicjatywy. Liczba członków była imponująca: na koniec 1989 roku było ich 2 148, niewiele mniej od liczby gospodarstw obsługiwanych przez Bank.

Warto przypomnieć, że władze państwowe od 1956 roku bardzo zabiegały o zmianę obrazu polskiej wsi. Inna rzecz, czy robiły to skutecznie, ale okazywały dużo starań, aby rozdrobnione gospodarstwa powiększać, rozwijać hodowlę, unowocześniać produkcję i pomagać rolnikom w inwestycjach produkcyjnych i mieszkaniowych. Stąd poprzez banki spółdzielcze, jako jedyny państwowy instrument, płynęły na wieś znaczne kwoty niskooprocentowanych kredytów. Poza działalnością stricte bankową, BS w Kolnie prowadził ewidencję wartości produkcji sprzedanej przez rolników na rzecz gospodarki uspołecznionej dla celów wyliczania emerytur rolniczych, a jako bank regionalny, zajmował się również sprzedażą nieruchomości rolnych w gminach Kolno, Stawiski, Mały Płock, Turośl i Zbójna. Całą tę ogromną pracę wyko-

nywało w 1988 roku 30 osób, w tym 7 w Punkcie Kasowym w Lachowie.

W gospodarce rynkowej

Poważną zmianą prawną, świadczącą o przechodzeniu od gospodarki nakazowej do rynkowej, było uchwalenie, jeszcze przez Sejm PRL, z inicjatywy rządu Mieczysława Rakowskiego, nowego *Prawa bankowego*, w wyniku którego między innymi nastąpił podział NBP na banki regionalne, a instytucje finansowe zyskały dużą samodzielność. Zapowiadała się wielka transformacja gospodarcza, która po Okrągłym Stole, przegranych przez PZPR i jej sojuszników wyborach w czerwcu 1989 roku, a w konsekwencji – utworzeniu pierwszego niekomunistycznego rządu Mazowieckiego, nabrała niebywałego przyspieszenia. Uwolnienie, jeszcze przez rząd Rakowskiego, cen żywności doprowadziło do początków wielkiej inflacji. Przyjęcie pod koniec roku tzw. planu Balcerowicza, oznaczało szokową zmianę ustroju gospodarczego – odchodzącą w niebyt gospodarkę nakazowo-rozdziałczą zastępował wolny rynek.

Od 1 stycznia 1990 roku zmieniły się zasady oprocentowania kredytów. Kredytobiorcy, którzy zaciągnęli zobowiązania wobec banków, a nie zdążyli do końca grudnia 1989 roku spłacić całości zadłużeń, dowiedzieli się o nowych oprocentowaniach, z którymi trudno im było sobie poradzić. W największym stopniu dotyczyło to rolników, ale także rzemieślników i drobnych przemysłowców. Byli to w większości członkowie i klienci banków spółdzielczych. Wzrastała więc liczba kredytów przeterminowanych. Likwidacja central spółdzielczych (dla BS-ów tę funkcję spełniał BGŻ, z którym dotychczasowe zasady podległości zostały zastąpione umowami cywilno-prawnymi) w znacznym stopniu pozbawiła je doradztwa i możliwości finansowego wsparcia. Stąd wiele banków spółdzielczych popadło w tarapaty, Bank Spółdzielczy w Kolnie potrafił jednak odnaleźć się w nowej sytuacji. Mimo wprowadzenia bardzo wysokiego i zmiennego, w zależności od stopnia inflacji, oprocentowania kredytów, wypłacił ich 7 880 mln złotych. Zmniejszyło się natomiast zatrudnienie o 5 osób, co wynikało głównie z rezygnacji banków spółdzielczych z prowadzenia ewidencji wartości produkcji sprzedanej przez rolników dla celów emerytalnych. Przy wszystkich trudnościach z odnalezieniem się w nowych warunkach społeczno-ekonomicznych, Bank Spółdzielczy w Kolnie zamknął rok zyskiem ponad 927 mln złotych. Pod koniec lat osiemdziesiątych w Banku pojawiły się pierwsze komputery.



Budynek Banku po renowacji w 1999 roku

W marcu 1990 roku dokonano także wyboru nowej Rady Nadzorczej. Weszli do niej: **Bronisław Szymański** – przewodniczący, **Stanisław Szymanowski** – zastępca przewodniczącego, **Janusz Gromadzki** – sekretarz, **Zdzisław Skrodzki** – członek Prezydium RN i przewodniczący Komisji Rewizyjnej oraz członkowie: **Marian Bednarczyk**, **Franciszek Grala**, **Józef Kulągowski**, **Henryk Malinowski**, **Waldemar Niebrzydowski**, **Stefan Śliwik** i **Eugeniusz Wszeborowski**. Rada wybrała Zarząd w składzie: **Jan Odachowski** – prezes oraz członkowie – **Dominik Duda** (dyrektor Banku), **Tadeusz Sikorski**, **Zygmunt Kulągowski** i **Roman Darmetko**.

W 1991 roku, 1 października, przeszedł na emeryturę **Dominik Duda**, który kierował Bankiem od 1967 roku. Rada Nadzorcza na stanowisko dyrektora powołała **Krzysztofa Kajko**, będącego od 1 lipca 1982 roku zastępcą dyrektora i udzieliła mu pełnomocnictwa do kierowania bieżącą działalnością Banku. Wówczas, zgodnie z „sugestiami” właściwych organów, funkcja prezesa Zarządu powinna spoczywać w rękach „czynnika społecznego”, a kierowaniem Bankiem zajmował się dyrektor. Pod koniec grudnia na emeryturę przeszła główna księgowa **Maria Romanik**, a jej obowiązki przejęła **Maria Joanna Bazydło**.

Nowa sytuacja społeczno-ekonomiczna, a szczególnie kryzys, jaki wówczas dotknął rolników, spowodowały istotną zmianę w strukturze kredytów. Znacznie zmniejszyły się kredyty rolnicze, a niemal całkowicie znikły te z nich, które były przeznaczone na cele bu-

downictwa mieszkaniowego i inwentarskiego. Wieś zbiedniała i na takie inwestycje zwyczajnie nie było jej stać. Nowe kredyty zaciągano na cele związane z produkcją roślinną, hodowlaną, na nawozy. Uwzględniając trudności rolników ze spłatą kredytów, Bank wprowadził daleko idące ulgi w ich spłacie. Wtedy też Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa przejęła całkowicie sprzedaż państwowej ziemi. Przy wszystkich tych kłopotach, Bank Spółdzielczy w Kolnie zamknął rok ponad pół miliardowym zyskiem. Następne lata – 1992 i 1993 również kończyły się zyskiem, choć nieco niższym. W tych latach warto odnotować spektakularne wydarzenie: zdobycie przez kolnianina **Eugeniusza Reglińskiego** w Mistrzostwach Europy weteranów, w norweskim Kristiansand brązowego medalu w maratonie. W *Księdze Pamiątkowej* zamieszczono jego list, w którym dziękuje Bankowi za sponsoring, który umożliwił mu spełnienie marzeń, aby „*reprezentować siebie, miasto, gminę, województwo i kraj (...) osiągając życiowy sukces*”. Może pan Regliński nie przysporzył miastu rozgłosu na miarę Jana z Kolna, ale w jego przypadku żaden uczony nie może kwestionować niewątpliwego osiągnięcia.

W 1993 roku Zarząd pracował w składzie: **Krzysztof Kajko** – prezes, **Dominik Duda** – wiceprezes i członkowie – **Zygmunt Kulągowski**, **Tadeusz Sikorski** i **Roman Darmetko**.

W 1994 roku wybrano Radę Nadzorczą. Zmiany były niewielkie, nowymi członkami zostali: **Stanisław Gruzewski**, **Ireneusz Milewski**, **Bogdan Mieczkowski** i **Wincenty Szczech**, w miejsce F. Grali, H. Malinowskiego, W. Niebrzydowskiego i W. Wszeborskiego. Skład Zarządu nie uległ zmianie.

W tym samym roku, z mocy ustawy, powstało 9 banków regionalnych, a Bank Spółdzielczy w Kolnie, wraz z bankami województw łomżyńskiego, ostrołęckiego, białostockiego, suwalskiego i olsztyńskiego, postanowił utworzyć Warmińsko-Mazurski Bank Regionalny SA w Olsztynie. Uznano, że struktura ta zwiększy możliwości obsługi rolnictwa oraz bezpieczeństwa banków przy zachowaniu pełnej samodzielności finansowej jej akcjonariuszy. Równocześnie rząd





Bank Spółdzielczy w Małym Płocku przed modernizacją

SLD-PSL uruchomił 10% kredyty na zakup nawozów mineralnych, paszy, środków ochrony roślin z sześciomiesięcznym okresem spłaty. Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa wprowadziła dopłaty do kredytów na modernizację rolnictwa. Wzrosło więc zainteresowanie rolników kredytami i w 1994 roku, wśród 1 272 kredytobiorców, 1 148 było rolnikami. Osiągnięto zysk w wysokości 807 mln złotych, a zysk netto przeznaczono na powiększenie funduszy własnych.

W styczniu 1995 roku Rada Nadzorcza dokonała zmiany w składzie Zarządu. W miejsce Tadeusza Sikorskiego na członka Zarządu wybrano **Mariannę Bazydło**, główną księgową Banku Spółdzielczego w Kolnie. W przeprowadzonej w październiku i listopadzie przez Związek Rewizyjny Banków Spółdzielczych pełnej lustracji działalności, Bank otrzymał bardzo dobre oceny, a jedynym wnioskiem lustratorów było zwiększenie funduszy własnych poprzez uregulowanie sprawy własności budynku, wzniesionego niegdyś wspólnie z GS Kolno. Sprawa ta ciągnęła się od lat. Wypracowany w 1995 roku zysk był niemal dwukrotnie wyższy od osiągniętego w roku poprzednim.

Ważnym wydarzeniem 1996 roku było połączenie się Banków Spółdzielczych w Kolnie i Małym Płocku, które formalnie nastąpiło 30 września. Jak stwierdzono w sprawozdaniu Zarządu Banku w Kolnie za rok 1996: „...decyzja była ze wszech miar słuszna, gdyż korzyści z tego tytułu odnieśli przede wszystkim nasi klienci – rolnicy, a ponadto nowa struktura jest silniejsza i bardziej wiarygodna”. W związku z połączeniem tych banków, nastąpiły zmiany w Zarządzie. Prezesem pozostał **Krzysztof Kajko**, wiceprezesem **Roman Darmetko**, a członkami **Marianna Bazydło**, **Józef Dąbkowski** (wcześniej prezes Banku Spółdzielczego



Po zmianie Banku w Małym Płocku w Oddział Banku Spółdzielczego w Kolnie, przeprowadzona została modernizacja budynku i pomieszczeń bankowych

w Małym Płocku, potem dyrektor Oddziału w Małym Płocku) i **Zygmunt Kulągowski**. Rok ten był kolejnym, w którym osiągnięto dobre wyniki ekonomiczne. Przede wszystkim zrealizowano w całości potrzeby kredytowe klientów. Wypracowano 193 409,50 złotych zysku, wypłaty kredytów były o 91% wyższe niż w roku poprzednim, a kredyty rolnicze stanowiły 75% obligacji kredytowej. Stan wkładów oszczędnościowych wzrósł o 85%. Na koniec 1996 roku Bank Spółdzielczy zrzeszał 2 882 członków, ale tylko 40% posiadało pełny wkład. Problemem była konieczność uzyskania do końca 1999 roku wymaganego poziomu środków własnych, wymaganych przez Komisję Nadzoru Bankowego do uzyskania licencji, czyli wartość 300 tys. ECU (jednostka rozliczeniowa Unii Europejskiej przed wprowadzeniem euro), co przy ówczesnej wartości złotego oznaczało ok. 1 miliona złotych. Tymczasem na koniec 1996 roku fundusze własne osiągnęły 695 472,36 złotych. Stąd Rada Nadzorcza i Zarząd podejmowały wszelkie starania, aby doprowadzić do



Budynek Banku Spółdzielczego w Grabowie przed modernizacją



Wnętrze Banku Spółdzielczego w Grabowie przed modernizacją



Sala operacyjna grabowskiego Oddziału po modernizacji Banku Spółdzielczego w Kolnie

rozwiązania sprawy własności budynku (jego wartość powiększałaby fundusz zasobowy), apelowano do członków do uzupełnienia wkładów (wzrost funduszu udziałowego), a większość zysku netto przeznaczono na fundusz zasobowy.

W lutym 1997 roku sfinalizowano wreszcie sprawę zakupu działki pod budynkiem Banku od GS „Samopomoc Chłopska”, której wartość netto 65 tys. złotych zasilila fundusz zasobowy. Zwiększył się nieco fundusz udziałowy, a także 70% należnego podatku dochodowego (po uzyskaniu ulgi podatkowej) i 93,7% zysku netto przeznaczono na fundusz zasobowy.



Oddział w Turośli - obecny wygląd placówki

Zebranie Przedstawicieli 24 kwietnia 1998 roku zakończyło kadencję Rady Nadzorczej. W wyniku wyborów w jej nowy skład weszli: **Bronisław Szymański** – przewodniczący, **Edmund Pupek** – zastępca prze-

wodniczącego, **Janusz Gromadzki** – sekretarz, **Zdzisław Skrodzki** – przewodniczący Komisji Rewizyjnej, oraz członkowie: **Marian Bednarczyk**, **Zdzisław Dardziński**, **Stanisław Grużewski**, **Tadeusz Grużewski**, **Sławomir Konopko**, **Bogdan Mieczkowski** i **Stanisław Szymanowski**.

16 listopada 1998 roku na Nadzwyczajnym Zebraniu Przedstawicieli podjęto uchwały o połączeniu Banków Spółdzielczych w Turośli i w Grabowie z Bankiem Spółdzielczym w Kolnie. Nie był to jednak dobry rok dla banków spółdzielczych. Na miejscowym rynku pojawiły się znacznie silniejsze banki komercyjne. Poza tym przyjęta przez rząd polityka gospodarcza wiązała się ze znacznym schładzaniem gospodarki, ograniczeniem kredytów preferencyjnych i drastycznym ograniczeniem dopłat z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Spowodowało to istotne obniżenie rentowności rolnictwa i pracujących na jego rzecz zakładów produkcyjno-usługowych. Bank Spółdzielczy w Kolnie okazał się jednak zdolnym do walki konkurencyjnej i radzenia sobie z niekorzystnymi dla swych klientów zmianami w polityce gospodarczej. Choć w niewielkim stopniu, to jednak wzrosło obligo kredytowe (ledwie 5%), a wysokość wkładów oszczędnościowych zwiększyła się o 36,2%.





1999 rok – starosta powiatu kolneńskiego, Marek Samul, przybył do Banku, aby uzgodnić szczegóły umowy dotyczącej otwarcia Punktu Kasowego Banku w siedzibie Starostwa

24 września 1999 roku Zebranie Przedstawicieli zdecydowało, że 1 października 1999 roku Bank Spółdzielczy w Kolnie połączy się Bankiem Spółdzielczym w Turośli, kierowanym przez **Kazimierza Sokołowskiego**, a 1 stycznia 2000 roku z Bankiem Spółdzielczym w Grabowie, którego prezesem dotychczas była **Ewa Krasieńska**. Uzgodniono, że w obu przypadkach

bankiem przejmującym był Bank Spółdzielczy w Kolnie, a po połączeniu banki będą działać według jego Statutu, natomiast pracownicy przejmowanych BS-ów staną się jego pracownikami. Zebranie to podjęło także decyzję personalną – ponieważ Sławomir Konopko, w związku z pełnieniem funkcji członka Zarządu Gminy Mały Płock, nie mógł pełnić funkcji gospodarczej, przyjęto jego rezygnację z członkostwa w Radzie Nadzorczej, a w jego miejsce wybrano **Romana Darmetko**, który wcześniej zrezygnował z członkostwa w Zarządzie Banku Spółdzielczego w Kolnie.

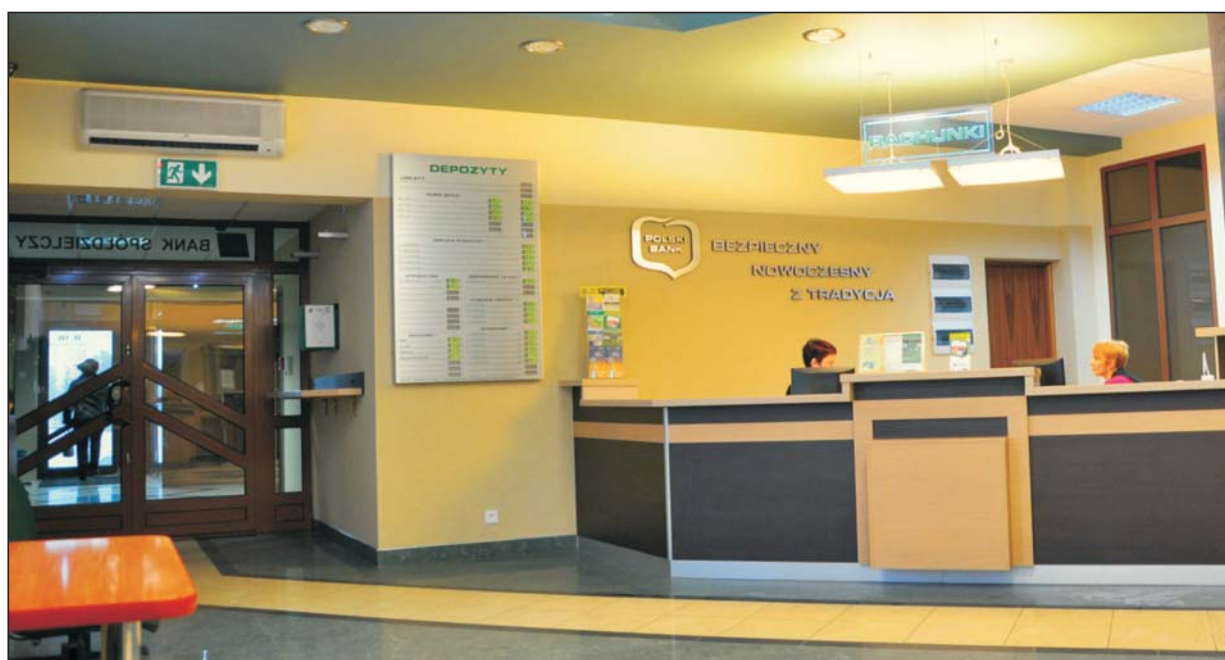
Po procesach łączeniowych jednym z pierwszych zadań, jakie postawił przed sobą Zarząd Banku, było dostosowanie przyłączonych Banków z Małego Płocka, Grabowa i Turośli pod względem ujednolicenia systemu informatycznego, modernizacji sieci i urządzeń, a także gruntownych remontów budynków bankowych, powiązanych z przebudową wielu pomieszczeń. W Oddziale w Turośli na przykład przeniesiono salę operacyjną z piętra na parter. We wszystkich placówkach, dostosowanych do najwyższych standardów, zapewniono należytą obsługę klientom i jak najlepsze warunki pracy kadrze. Ostatnim



W dniach 1-3 maja 2002 roku Bank Spółdzielczy w Kolnie zorganizował wyjazd na Litwę – zwiedzano Wilno, Karaimów-Troki oraz Druskienniki. Pamiątkowe zdjęcie pod pomnikiem Adama Mickiewicza



Pracownicy Banku Spółdzielczego w Kolnie w 2003 roku. Od lewej: Maciej Zieliński, Justyna Konert, Bogdan Imicla, Marianna Wilczewska, Halina Ptak, Grzegorz Cudnik, Elżbieta Rydzewska, Danuta Niedźwiecka, Barbara Drozdowska, Bogdana Pikulińska, Krzysztof Kajko – prezes Zarządu, Dorota Szymańczyk, Agata Stachelek, Beata Zagroba, Barbara Wilimczyk, Marta Pardo, Marianna Joanna Bazydło – główna księgowa Banku, Krystyna Grajko, Danuta Foltyńska



Sala operacyjna Banku Spółdzielczego w Kolnie po modernizacji



2003 rok – od lewej siedzą: Kazimierz Sokołowski – wiceprezes Zarządu, Bronisław Szymański – przewodniczący Rady, Tadeusz Olender – szef Ochrony Banku i Krzysztof Kajko – prezes Zarządu.

etapem tego zadania, zakończonym w roku 2009, była rozbudowa budynku Centrali Banku Spółdzielczego w Kolnie.

W 1999 roku poprawiła się dla rolników dostępność kredytów preferencyjnych, częściowo za sprawą starań Zarządu o dodatkowe limity wypłat. Mimo to, jak stwierdzał sam Zarząd w rocznym sprawozdaniu, w większym stopniu był to wynik zmniejszającego się zapotrzebowania rolników indywidualnych na te

kredyty z powodu znacznego pogarszania się opłacalności produkcji rolnej. Natomiast o 48% wzrosły oszczędności złożone w Banku. Za sukces należy uznać przejęcie obsługi finansowej Starostwa Kolneńskiego i podległych mu jednostek. Jest to, obok urzędów 4 gmin, kolejna instytucja samorządowa obsługiwana przez Bank Spółdzielczy w Kolnie. Bardzo dużym osiągnięciem było zgromadzenie na funduszach własnych brutto kwoty 2 373,54 zł, co w tamtym roku odpowiadało 593,39 tys. euro. Oznaczało to osiągnięcie drugiego progu wymaganego przez Komisję Nadzoru Finansowego. W tym samym roku przeprowadzono gruntowny remont Centrali, między innymi dokonano wymiany sieci komputerowej i poprawiono wystrój wnętrz, co poprawiło warunki pracy i jakość świadczonych usług. Bank zatrudniał wówczas 53 osoby, z czego w Centrali – 24, w Oddziale w Małym Płocku – 7, w Oddziale w Turośli – 9, w Oddziale w Grabowie – 11 i po jednej w punktach kasowych w Lachowie i siedzibie Starostwa. Pracami kierował Zarząd w składzie: **Krzysztof Kajko** – prezes, **Marianna Bazydło** i **Kazimierz Sokołowski** – wiceprezesi oraz członkowie: **Józef Dąbkowski** i **Zygmunt Kulągowski**. W roku 1999 uruchomiono pierwszy bankomat.



2 stycznia 2004 roku odbyła się uroczystość pożegnania długoletnich pracowników Banku Spółdzielczego w Kolnie, pań Marianny Joanny Bazydło – głównej księgowej oraz Haliny Mroziak – kasjerki Punktu Kasowego w Lachowie. Pani Halina przepracowała w Banku 34 lata, a pani Joanna 30 lat. Na zdjęciu – załoga Banku i obie panie



Z dniem 31 grudnia 2005 roku na zasłużoną emeryturę odszedł długoletni pracownik Banku, pan Jan Turowski, zajmujący stanowisko kasjera w Oddziale Banku w Małym Płocku

Lata 2000 i 2001 były szczególnie ważne dla banków spółdzielczych. W ostatnim roku minionego wieku trwała dyskusja w parlamencie nad kształtem ustawy o funkcjonowaniu banków spółdzielczych. „...W jej tworzeniu brały udział środowiska bankowości spółdzielczej – mówił w sprawozdaniu Zarządu na Zebraniu Przedstawicieli prezes Krzysztof Kajko. – Nie mniej ich wpływ był bardzo ograniczony. Dominowała opcja rządowa, która forsowała swój projekt niekorzystny dla banków”. Ustawę uchwalono 7 grudnia 2000 roku. „Reasumując należy stwierdzić, że spółdzielczość bankowa w Polsce została rozbita – dodał z goryczą prezes Kajko. – Rozpoczęła to tak zwana >>ustawa świętojańska<< z 24 czerwca 1994 roku, a proces ten trwa do dnia dzisiejszego”. Jednak co nasi prawodawcy popsują „na górze”, można nieco poprawić „na dole”. Dlatego też przełom wieku w wynikach Banku Spółdzielczego w Kolnie zapisał się całkiem nieźle. Bank uzyskał także zezwolenia na obrót dewizowy. Zysk netto w 2000 roku wyniósł 624 800,36 złotych (wzrost o 194%!). Połączono łączami cyfrowymi wszystkie punkty kasowe i oddziały. Zysk netto w roku następnym wyniósł już

749 178,61 złotych. Uruchomiono nowy Punkt Kasowy w Urzędzie Miasta. 19 listopada dokonano zakupu od GS „Samopomoc Chłopska” części budynku biurowego, tj. sali konferencyjnej i pomieszczeń przyległych oraz rozpoczęto ich remont. Natomiast wielką stratą była śmierć członka Zarządu Zygmunta Kułagowskiego w grudniu 2001 roku.

30 marca 2002 roku przeszedł na emeryturę Józef Dąbkowski, członek Zarządu i dyrektor Oddziału Banku Spółdzielczego w Małym Płocku. Na dyrektora Oddziału powołano **Joannę Skrodzką**, a skład Zarządu zmniejszono o jedną osobę i odtąd pracuje on w trzyosobowym składzie. W czerwcu 2002 roku do-





Zespół ludowy „Czerwieniacy” - na akordeonie akompaniuje prezes Banku, Krzysztof Kajko



Bank Spółdzielczy jest obecny w kulturalnym życiu regionu

konano wyborów Rady Nadzorczej. Zmiany były niewielkie, przewodniczący i sekretarz Rady pozostali na swoich stanowiskach. Nowym zastępcą przewodniczącego został Józef Dąbkowski, a mandaty członków RN zdobyli: **Antoni Bazydło, Wacław Kozikowski, Bogdan Lewandowski i Jan Szczech.**

Zysk netto przekroczył 1 001 tys. złotych. Przeprowadzona kompleksowa kontrola banku przez Gene-

ralny Inspektorat Nadzoru Bankowego wystawiła Bankowi Spółdzielczemu w Kolnie ocenę „2” we wszystkich badanych dziedzinach: jakość aktywów, płynność finansowa, ryzyko stopy procentowej, wynik finansowy, kapitały i zarządzanie bankiem. Skala ocen wynosi od „1” do „5”, z tym, że „1” jest najwyższą, a „5” najgorszą. W nowej konstelacji banków zrzeszających, Bank w Kolnie stał się akcjonariuszem Banku



Konferencja Gepardów Biznesu Województwa Podlaskiego, Białystok, 5 lutego 2008 roku

Polskiej Spółdzielczości S.A., a prezesa Krzysztofa Kajko wybrano do jego Rady Zrzeszenia, w której pełnił funkcję sekretarza. Obecnie drugą kadencję jest członkiem Rady Nadzorczej BPS S.A.

Rok poprzedzający przystąpienie Polski do Unii Europejskiej był dla rolników bardzo nerwowy, szczególnie zaś na terenach, gdzie wiodącą produkcją było mleko. Docierały bowiem do społeczeństwa różne, nieraz całkiem nierealistyczne informacje. Rolnicy obawiali się więc o należyte przygotowanie się do wysokich unijnych standardów jakościowych. Odbiło się to na wzroście zapotrzebowania na kredyty rolnicze, które w 2003 roku stanowiły 69% obliiga kredytowego. Starania rolników indywidualnych o jak najlepsze przygotowanie się do nowej sytuacji w następnych latach powodowały, że kredyty na modernizację produkcji wykazywały największą dynamikę.

W 2003 roku Bank przystąpił do V edycji konkursu „Bank Przyjazny dla Przedsiębiorców”, organizowanego przez Krajową Izbę Gospodarczą, Polsko-Amerykańską Fundację Doradztwa dla Małych Przedsiębiorstw i Warszawski Instytut Bankowości oraz uzyskał tytuł „Bank Przyjazny dla Przedsiębiorców za rok 2003”. Zajął też 16 miejsce w rankingu banków w grupie kapitałowej powyżej 1 mln euro.

Bank również bardzo intensywnie dostosowywał się do nowych wymogów, wynikających zarówno z wejścia do Unii Europejskiej, jak i coraz silniejszej konkurencji banków komercyjnych. Wprowadził co najmniej 80% zysku musiał przeznaczać na fundusz zasobowy, zgodnie z umową z Bankowym Funduszem Gwarancyjnym w związku z zaciągniętą 1 milionową pożyczką na modernizację po przyłączeniu banków w Grabowie i Turośli, ale dzięki temu, co dostrzegł też i pożyczkodawca, dostosowano się do standardów unijnych, często wyższych niż te, jakimi mogą się szczycić wielkomiejskie banki.

Warto też zwrócić uwagę na swoistą filozofię zabezpieczenia przed ryzykiem niewypłacalności, ja-





Prezes Krzysztof Kajko odebrał certyfikat i statuetkę Orła Agrobiznesu z rąk wicemarszałka Sejmu Eugeniusza Grzeszczaka, posła Franciszka Stefaniuka i minister w Kancelarii Premiera Ewy Kierzkowskiej - grudzień 2011 roku

kie nieuchronnie pojawia się w okresach wzmożonego popytu na kredyty. Otóż w sprawozdaniu Zarządu za rok 2004, przy omawianiu tego zagadnienia podkreśla się, że nie zawsze najlepiej sprawdza się powszechnie stosowana i zalecana przez Generalny Inspektorat Nadzoru Bankowego zasada hipotecznego zabezpieczenia. Zacytujmy dokument: „...w przypadku rolnictwa indywidualnego, przywiązanego od lat do tej formy własności ziemi oraz szacunek blisko sąsiedzki [hipoteka] jest niekorzystna, jeśli chodzi o praktyczną stronę odzyskania należności. Dlatego też stosowane były [w Kolnie] łącznie i oddzielnie inne formy zabezpieczeń...”. Ta metoda się sprawdziła, bo wskaźnik kredytów nieregularnych w krajowym systemie bankowym wynosił 20%, a jak czytamy w sprawozdaniu Zarządu, w 2003 roku w Banku Spółdzielczym w Kolnie – tylko 1,2%. Ekonomisci niezbyt dużego banku dostrzegli problem, na który jeden z pierwszych zwrócił uwagę szwedzki ekonomista i socjolog **Gunnar Myrdal**, za co między innymi w 1974 roku otrzymał nagrodę Nobla: „w stosowaniu

instrumentów ekonomicznych w konkretnych społecznościach nie wolno abstrahować od warunków geograficznych, historycznych i kulturowych, w jakich te społeczności żyją”.

Od 1 stycznia 2004 roku, w związku z odejściem na emeryturę Marianny Joanny Bazydło, funkcję głównej księgowej objęła **Teresa Kozikowska**, a 17 grudnia powołano ją w skład Zarządu. Od tego czasu do dziś Zarząd pracuje w składzie: prezes **Krzysztof Kajko**, **Teresa Kozikowska** – wiceprezes do spraw ekonomiczno-finansowych i **Kazimierz Sokółowski** – wiceprezes do spraw handlowych.

Po roku od wejścia Polski do UE okazało się, że straszenie nią było mocno przesadzone, a Bank Spółdzielczy i jego klienci – rolnicy znakomicie znaleźli sobie miejsce w nowych realiach. Stąd też spadło zapotrzebowanie na kredyty rolnicze, a kredyty nieregularne stanowiły tylko 0,87% obliża kredytowego, które wzrosło o 13%. Kolejny raz przyznano Bankowi Spółdzielczemu w Kolnie tytuł „Bank Przyjazny dla Przedsiębiorców 2005 roku”. Natomiast w ran-



Godło Promocyjne ze Złotymi Gwiazdami w XIII edycji konkursu „Bank Przyjazny dla Przedsiębiorców” 27 stycznia 2012 roku odebrał wiceprezes Zarządu Banku - Kazimierz Sokołowski

kingu KZBS „Najlepszy Bank Spółdzielczy w Polsce” z wynikami 2005 roku zajął II miejsce w grupie banków o sumie bilansowej 50-100 mln złotych. Rok zakończono zyskiem netto w wysokości 1 339 602,32 złotych.

Nie będziemy szczegółowo przytaczać wyników ekonomicznych za ostatnie pięć lat, dane te bowiem znajdują w dalszej części tej monografii, a przedstawione w formie wykresów, łatwiej są przyswajalne. Trzeba natomiast stwierdzić, że przez ostatnie kilkadziesiąt lat Bank Spółdzielczy w Kolnie nie notował żadnych potknięć, a systematyczność, z jaką powiększał swoje zasoby oraz rozszerzał zakres i jakość świadczonych usług rolnikom i innym grupom społecznym na terenie swego działania, godna jest najwyższego uznania. Tym bardziej, że otoczenie, a przede wszystkim nieustanne zmiany prawne i w PRL, i w III Rzeczypospolitej, samorządowi i pracownikom Banku ciągle dostarczały nowych problemów.

Umiejętność dostosowania się do tak dynamicznej rzeczywistości, przy konsekwentnym trzymaniu się idei spółdzielczości i zaangażowaniu w życie kolniane, wymagała, szczególnie od jego kierownictwa, w równym stopniu nie lada umiejętności menedżerskich, silnego charakteru i trwania przy wyznawanych wartościach. Nie było żadnej większej inicjatywy w kolnieńskim, poczynając od imprez kulturalnych i sportowych, wychowawczych i oświatowych, po charytatywne i religijne, w której, na miarę swych aktualnych możliwości, nie uczestniczyłby Bank w charak-





Pracownicy Centrali Banku w 2012 roku. Od lewej: Grzegorz Cudnik, Kamil Długozima, Bożena Szablak, Barbara Drozdowska, Monika Zdancewicz, Hanna Koryszewska, Elżbieta Rydzewska, Marzena Jabłońska, Krystyna Grajko, Iwona Kiszuk, Izabela Skrodzka, Bogdana Jackiewicz, Magdalena Charubin, Maciej Zieliński, Barbara Wilimczyk, Halina Ptak, Ewa Duda, Piątek Katarzyna, Irena Bączek, Dorota Szymańczyk, Monika Banach c. Józefa, Irena Pomichowska, Teresa Kozikowska, Kazimierz Sokółowski, Dorota Dymczyk, Krzysztof Kajko, Iwona Sendrowska, Monika Banach c. Ludwika

terze sponsora lub współorganizatora. „Zarząd Banku poprzez swoich członków, a także nie tylko członków, starał się być obecny we wszystkich inicjatywach środowiska lokalnego, mających istotny wpływ na kształtowanie się właściwej relacji: Bank Spółdzielczy – ludność obsługiwanej przez Bank terenu” – czytamy w jednym ze sprawozdań na Zebranie Przedstawicieli, a taka idea przewija się przez setki stron dokumentów, które autorowi tej monografii dane było prześledzić. Przykład daje sam prezes, który zasiada w Radzie Fundacji „Kraina Mlekiem Płynąca”, „Leader+”, jest skarbnikiem Zarządu Powiatowego OSP i członkiem Zarządu Miejsko-Gminnego OSP w Kolnie, a także czynnie uczestniczy w Centrach Kulturalno-Rozrywkowych gminy Kolno. Oceniając to od strony marketingowej – taka postawa ugruntowuje w opinii publicznej pozytywny obraz Banku, co przecież jest nie bez znaczenia w bezpardonowej nieraz walce konkurencyjnej, jaką trzeba toczyć

ze znacznie bogatszymi bankami komercyjnymi. Fakt, że dotychczas Bank w Kolnie wychodził z niej zawsze zwycięsko oznacza, że cytowane stwierdzenie nie jest tylko pustą deklaracją. Jeśli produkty bankowe oferowane klientom spotykają się z dobrym przyjęciem, a przecież nie reklamują ich w godzinach najlepszej oglądalności znani aktorzy i lubiane twarze telewizyjne, to znaczy, że działacze i pracownicy Banku Spółdzielczego w Kolnie dobrze znają potrzeby swej społeczności, a służby marketingowe trafnie analizują poczynania konkurencji.

Dlatego, po raz piąty, Bank otrzymał tytuł „Bank Przyjazny dla Przedsiębiorców – 2007” i w tym samym roku utrzymał się na swojej II, od lat zajmowanej pozycji, w rankingu KZBS na „Najlepszy Bank Spółdzielczy w Polsce”. W 2010 roku po raz ósmy utytułowano go „Bankiem Przyjaznym dla Przedsiębiorców”, został wyróżniony w rankingu KZBS i zajął pierwsze miejsce



Centrala Banku Spółdzielczego w Kolnie w 2012 roku

w rankingu „Superfirma 2010” powiatu kolneńskiego, organizowanym przez regionalny dziennik Podlasia „Gazetę Współczesną”.

Rok 2010 był pierwszym od lat, w którym nie prowadzono dużych inwestycji, jedynie I etap modernizacji i remontu Punktu Kasowego w Lachowie oraz zakup i instalację bankomatu na stacji paliw przy ul. Wojska Polskiego, o co upominali się klienci.

17 kwietnia 2010 roku Zebranie Przedstawicieli wybrało Radę Nadzorczą w składzie: przewodniczący: Bronisław Szymański, zastępca przewodniczącego Wacław Kozikowski, sekretarz: Roman Darmetko, członkowie: Marian Bednarczyk, Zdzisław Dardziński, Bogusław Filipowski, Janusz Gromadzki, Bogdan Lewandowski, Sławomir Milewski, Jan Szczech. Skład Zarządu nie uległ zmianie, a prezes Krzysztof Kajko drugą kadencję zasiadał w Radzie Nadzorczej BPS S.A., z którym zrzeszony jest bank kolneński.

Mimo kryzysu, rok 2011 był dla Banku udany we wszystkich wskaźnikach. Andrzej Malanowski w czasopiśmie Banku Spółdzielczego w Kolnie „Mój Bank” szczególnie podkreśla 15% wzrost depozytów, który nastąpił w czasie tzw. wojny depozytowej między bankami, którą wywołały firmy z kapitałem obcym, gdy zagraniczne banki-matki w obliczu kryzysu przestały je zasilać. *„Wzrost zebranych depozytów świadczy też o niesłabnącym zaufaniu, jakim Bank cieszy się wśród klientów. To ważne, gdyż pozyskane środki pieniężne mogą być zaangażowane w działalność kredytową zarówno dla ludności, jak i przedsiębiorców”* – konkluduje dziennikarz.

29 lutego 2012 roku zmarł długoletni członek Rady Nadzorczej, Janusz Gromadzki. Funkcję tę pełnił nieprzerwanie 25 lat, w tym przez 23 lata był jej sekretarzem.

Z całą pewnością kolejny kryzysowy rok 2012 nie będzie dla Jubilata lekki i łatwy, ale wiele było lat trudnych i sytuacji nie do pozazdroszczenia w samym tylko ostatnim dwudziestolecu. Potencjał wiedzy i doświadczenia, nagromadzony przez działaczy organów spółdzielni i załogę, identyfikacja z lokalną społecznością, znakomita znajomość jej potrzeb i możliwości, a także codzienna współpraca Banku z organami samorządu terytorialnego, które są obsługiwane przez Bank, pozwalają obiektywnemu obserwatorowi z zewnątrz żywić głębokie przekonanie, że tak jak dotychczas, i w jubileuszowym roku 2012, i przez lata następne, Bank Spółdzielczy w Kolnie będzie skutecznie realizował swą misję, która tak zapisał w *Strategii na lata 2007-2015*:

„Misją Banku Spółdzielczego w Kolnie jest świadczenie kompleksowych usług finansowych na rynku lokalnym, zapewniających zaspokojenie potrzeb klientów detalicznych, rolników indywidualnych, małych i średnich przedsiębiorstw, jednostek samorządu terytorialnego, jak również podejmowanie i wspieranie inicjatyw mających na celu rozwój środowiska lokalnego przy zapewnieniu korzyści swoim członkom.”

